



MINISTERSTWO DZIEDZICTWA NARODOWEGO

# *Wiersze o Sarmacji*

2012 r.

## **Wprowadzenie**

Jak długo istnieje Księstwo Sarmacji, tak długo pojawia się twórczość o nim. Przez te 10 lat, które minęły praktycznie niepostrzeżenie, powstało tak wiele niesamowitych dzieł, napisano tyle cudownych strof, że olbrzymią stratą dla Sarmacji byłoby zniknięcie tego wspaniałego dziedzictwa, gdzieś w olbrzymich archiwach, bez nadziei na ponowne ujście światła dziennego.

Dlatego też z okazji 10. rocznicy powstania Księstwa Sarmacji Ministerstwo Dziedzictwa Narodowego postanowiło, choć częściowo, przypomnieć twórczość poetycką tamtych lat i jednocześnie pobudzić współczesnych Sarmatów do aktywności artystycznej.

Oto oddaję na Państwa ręce tomik wypełniony po brzegi wierszami autorstwa wielu znamienitych Sarmatów. Mam nadzieję, że to zestawienie teraźniejszych i archiwalnych utworów przypadnie Państwu do gustu.

Życzę wspaniałej lektury,

(—) Hrabia Krzysztof Czugała,  
Minister Dziedzictwa Narodowego.

## Z archiwów Księstwa Sarmacji

Oto kilka wybranych wierszy odnalezionych podczas prac wykopaliskowych przeprowadzonych przez Ministerstwo Dziedzictwa Narodowego. Kolejność chronologiczna nie została zachowana.

---

*Sarmacki Naród nie zginie  
Póki w żyłach choć jednych  
Krew Chojnackich płynie  
Przetrwa zamiecie i słoty  
Przełęczę wyrwie w skałach  
Aż dojdzie do gór złotych  
Chojnackich rodzina  
wspaniała  
Po wieki im cześć i chwała*

*Zdrajców w siną dal przegoni  
Przed złem i występkiem  
Piersiami Sarmację wybroni  
Pod Avatara komendą  
Strachu nie znając ni trwogi  
Prawdy po kres bronić będą  
Chojnaccy ród znany i drogi  
Z każdej się wyrwie pożogi*

*Przy księciu Sarmacji staną  
I krew swą oddadzą za niego  
Z wiarą w sprawę wygraną  
A kiedy nadejdzie czas  
krwawy  
Z piersi swych mur utworzą  
Broniąc swych serc enklawy  
Chojnackich domeną  
zwycięstwo  
Wiara, miłość i męstwo.*

Calisto Kami-Chojnacka

---

---

*W Teutonii jest wspaniale  
Wspaniale jest w Teutonii  
Tak twierdzą Teutończycy  
I chyba tylko oni*

Krzysztof Czugała

---

---

„Sonet teutoński”

*Niech błogosławiona będzie  
Teutonia Prześwięta,  
A każda ręka przeklęta,  
Co na Nią się podnosi,  
Nasz Naród tego nie znosi!*

*Lud i Cesarz niech będzie  
błogosławiony,  
I Lew waleczny z korony,  
Co strzeże swym silnym  
ramieniem,  
Całej Przeświętej Tej Krainy.*

*Cóż ja czuję - miłość do Kraju?  
Czy to patriotyzm?  
Już wiem, czuję Miłość do  
Raju!*

*Ludu mój Najmilszy!  
Nie zapomni!  
Żeś Naród Teutoński!*

Vladimir Iwanowicz

---

---

*Moja to Ojczyzna  
gdzie ziemia jest żyzna  
w bukiet pełen róż.  
Moja ci!*

*Moje to pola i łąki  
gdzie wśród koloru  
rosną kwiatów pąki.  
Moja ci!*

*Moje to gór szczyty  
gdzie każdy szczyt zdobyty  
świątynią Boga jest.  
Moja ci!*

*Moje ci to miasta  
w których jak u Piasta  
miłość z dnia na dzień  
u ludzi wzrasta.*

*Próżno słowa rzucać na  
wiatr.  
Tworzyć chwilowe idee.  
Wstań rodaku pomóż nam.  
Sclavinia będzie naszym  
dziełem!*

Michał August Staropodlaski

---

---

*Teutonia, Teutonia  
Wyspa Detzonia*

*Teutonia, Teutonia  
Dwie piąte KON-ia*

*Teutonia, Teutonia  
Burmistrz Apolonia*

*Teutonia, Teutonia  
Z radia płynie fonia*

*Teutonia, Teutonia  
Margońska sztolnia*

*Teutonia, Teutonia  
Jest kul*

Piotr Mikołaj

---

---

*Plączą sarmackie praczki, żony, kochanki i matki.  
Plączą rzewnymi łzami nad wierszem  
Co drukowanym  
Słowem swem uszy obraża i oberbolicmajstra  
Sutenera, żołnierza, dekarza.  
Ach! Gdzieś niegdysiejsze ponad szczyty wzloty,  
Dytyramby, heksametry, mapety, kokoty?  
Gdzież niegdysiejszych poetów słowo wartkie  
I ten dowcip, co pannę o rumieniec przyprawia  
A chłopca o malaryczne dreszcze?*

*I jeszcze włos mi dęba staje i spoconym wielce  
Gdy przed oczy mi pchacie naprędce splodzone wiersze!*

Ivo Karakachanow

---

---

*„P. Przybył – Wygnaniec”*

*Wejrzałem na wysokie Baridasu skały,  
Yechałem przez stepy, na góry wspinałem się  
Patrząc yeno krańca, nie szukając stanic  
Imaginacją zmroczon - morzem ocknąłem się  
Eremy Twych wygnańców w drodze swej mijalem  
Radosny kto nie zyskał świadomości Prawdy  
Dalekie ścieżki wiodą do Almery portu  
Almero! Stolyco Królów, moja przystani!  
Lęcę do ciebie płaczący, ale uskrzydłony  
Albowiem w górach moich miecze kują Gnomy  
Ćma wraz przyszość mroczy, dzwon to jest Wolności*

Ivo Karakachanow

---

---

*Kto przysięgi nie szanuje,  
Swe krzyżuje palce  
Tego – kocham Cię, ma luba –  
Czas rozjechać walcem*

Piotr Mikołaj

---

---

*Idzie Kedar na medal, worek łupów niesie.  
Co dziś skradnie, co przepadnie i w swój dom przyniesie?*

*Idzie Kedar na medal, filharmonia stoi.  
"Nie w mym kraju!", a tam z żalu artysta się kroi.*

*Idzie Kedar na medal, władzę sobie rości.  
Brak u Piotra rad na łotra, za stare ma kości.*

*Idzie Kedar na medal, Lwa widzi na drodze.  
"Zwróć Ty mienia! Do więzienia na jednej nodze!"*

*Siedzi Kedar na medal, za swe grzechy buli.  
Nowy Książę nogę wiąże do żelaznej kuli.*

Szymon Nowicki

---

## Wiersze o Sarmacji

Oto przed Państwem wiersze napisane przez Sarmatów biorących udział w konkursie organizowanym przez MDN. Serdecznie dziękuję wszystkim za udział, a Państwa zapraszam serdecznie do przeczytania.

---

### miejsce I w konkursie

*Jest takie miejsce na stokach wirtuala  
gdzie człowiek zawsze chce wracać  
byle z dala od przyziemnego reala  
najdziwniejsze marzenia realizować*

*Na statku płynącym po internetu falach  
do Ciudad de Bravo z piękną dziewczyną  
tam gdzie muzyka reggae grała  
i Baridas wciąż monarchii ostoją*

*Za kierownicą wirtualnego samochodu  
fikcyjny gaz do internetowej dechy  
pikselową autostradą do Złotego Grodu  
przed oblicze teutońskiego monarchy*

*W nieistniejącej restauracji eldorackiej  
wspominając rzewnie czasy stare  
gorącej unii selawińsko-trizondalskiej  
wirtualne niebo staje się beżowo-szare*

*Na tropikańskiej plaży w rytmie kankana  
z Grodziszczaninami gellońskie pijąc  
wprawdzie wszystko to tylko wirtualne  
ale ludzkie emocje - bardzo realne!*

Karolina von Lichtenstein

---

### miejsce II w konkursie

*Wiersze o Sarmacji  
Sarmacja.  
Powstała!  
Upadła?  
Lecz zawsze przetrwała*

*Żaden trud jej nie straszny  
żadna siła nie sroga*

*tworzy i ubarwia  
niszczy  
całe zastępy ludu*

*stoi jak pomnik  
lecz nie byle jaki  
jak monument historii  
na kartach mikroświata*

*teraz i zawsze  
i na wieki  
niech pamięć przetrwa  
a głos jej wzleci*

Avril von Levengthon

---

---

**miejsce III w konkursie**

*„Kwiat Sarmacki”*

*Przechadzając  
Po Almerze  
Spoglądam w dal  
W przyszłość nieznaną*

*Niepewną  
Bo cóż ma wiedzieć  
Człowiek ze skazą  
Bólem i cierpieniem*

*Brak współczucia  
Rodzi gniew  
Sarmata nie wie czym jest gniew  
A ja wiem*

*Paradoks idealny  
Bo jak być Sarmatą  
i wiedzieć czym jest gniew  
To czy ja nim jestem ?*

*Brakuje mi dni  
Współczucia, miłości  
Brak mi Ciebie  
Kwiecie Sarmacki  
Po prostu brak*

Patrik Arped-Iwanowicz

---

---

*„Melancholia”*

*Mówią – Ojczyzna wzywa.  
Mówią – wspieraj ją Czynem.  
Lecz jedynie ma grzywa -  
Cuchnie przetrawionym winem.*

*A jeszcze tyle pracy zostało,  
Mimo tylu już chwil poświęconych.  
Lecz słuchac jeno – rób więcej! nam mało!  
A grzywa cuchnie wciąż winem.*

*Wiesz, że twój Czyn jest niezbędny  
Lecz Grodziskie karczmy tak kuszą...  
Może czujesz się niepotrzebny?  
Swoj żal zatop w "Przepadówce".*

*Czymże twa ojczyzna?  
Czyż nie pogoniom za Czynem?  
Sarmacja  
Stagnacja?!*

Rufus Forseti

---

---

*Na co dzień w Sarmacji,  
dziewki pełne gracji,  
leją piwo bez umiaru,  
nie żałując tego daru.*

*Na co dzień w Sarmacji,  
pośród pięknej dekoracji,  
siedzi Książę w koronie,  
na swym zacnym tronie.*

*Na co dzień w Sarmacji,  
w duchu demokracji,  
zbierają się postowie,  
polityczni cadykowie.*

*I właśnie dla Sarmacji,  
w tej tu deklaracji,  
wielka ekscytacja,  
Wiwat federacja!*

Marcin Sokolowicz-Iwanowicz

---

---

*Sarmacjo  
Twoje fiordy i zatoczki  
Nad plażą pasących się kóz  
Czystość, ekologia  
Własność, sprawiedliwość  
Kozy*

Michał Feliks

---

---

*A cóż to za łomot niemilosierny rozbrzmiewa?  
Niežnośny hałas przesywa me skronie,  
To me serce z żalu łomocze,  
tak bardzo tęskno mi do niej.*

*Cóż u niej słychać, myśl natrętna męczy.  
Choć ją rzuciłem to wciąż coś czuję do niej.  
Może doń wrócę? Może mnie przyjmie?  
Im bardziej zwlekam tym czuję się gorzej.*

*Po roku rozłąki wróciłem do domu,  
Od razu wpadłem w jej czułe objęcia,  
Choć odszedłem od niej po tylu latach,  
Przyjęła mnie bez zająknięcia.*

autor nieznany

---